

Sygn. akt II AKa 334/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Kalbarczyk (spr.)

Sędziowie: SA Przemysław Filipkowski

SA Sławomir Machnio

Protokolant: Katarzyna Wójcik

przy udziale prokuratora Stanisława Wieśniakowskiego

oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej B. G. (1)

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2023 roku

sprawy T. G., syna A. i W., urodz. (...) w W.

oskarżonego o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 maja 2022 r., sygn. akt XVIII K 3/22

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z podstawy wymiaru kary eliminuje art. 22 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k. i podwyższa karę pozbawienia wolności do lat 10 (dziesięciu);

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu T. G. na poczet orzeczonej kary dalszy okres rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od 21 kwietnia 2021 roku, godz. 15:00 do dnia 19 kwietnia 2023 roku;

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 334/22

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 maja 2022 roku, sygn. akt XVIII K 3/22 w sprawie T. G..

Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w części

w całości

#

co do winy

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów	
---	---------------	--

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			

Apelacja obrońcy oskarżonego

Lp.	Zarzut	
	<p>I. Obraza przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.</p> <p>1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. polegającą na całkowicie dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która skutkowała w rezultacie przyjęciem, iż</p> <ul style="list-style-type: none"> • przedstawione przez świadka R. nagrania rozmów z oskarżonym G. są wiarygodne, prawdziwe i autentyczne, podczas gdy Sąd nie posiadał wiedzy specjalnej by dokonać prawidłowej oceny w zakresie autentyczności nagrań, które legły u podstaw skazania oskarżonego; <p>2. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na całkowicie dowolnej ocenie zgromadzonego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

w sprawie materiału dowodowego, która skutkowała w rezultacie przyjęciem, iż:

- zeznania świadka T. R. są spójne, zborne, autentyczne i stanowią rzeczywiste odzwierciedlenie stanu faktycznego zastanego w sprawie podczas gdy są one zeznaniami nieprawdziwymi, wyuczonymi, nastawionymi na osiągnięcie rezultatu w postaci skazania oskarżonego;
- zeznania świadka B. K. są wiarygodne w zakresie powzięcia przez świadka wiedzy o realności zagrożenia dla życia pokrzywdzonej z uwagi na właściwości oskarżonego, podczas gdy połowa treści zeznań świadka była sprowadzona do wyjaśnień świadka dotyczących jej problemów z alkoholem i jego nadużywaniem, co mogło prowadzić u świadka do stanów, w których nie jest w stanie prawidłowo ocenić otaczającej ją rzeczywistości oraz przedstawianych jej faktów, bądź wyciągnąć z zasłyszanych informacji błędne wnioski czyniąc zeznania niewiarygodnymi;
- zeznania świadka W. G. zostały uznane za niewiele wnoszące do sprawy, podczas gdy z zeznań świadka wynikało, że osobiście słyszał sposób w jaki odnosiła się do oskarżonego B. G. (1);
- zeznania oskarżyciela posiłkowego są autentyczne i zasługują na uwzględnienie w całości;
- zeznania R. R. (2) są wiarygodne w całości, podczas

gdy zawarta w zeznaniach ocena rzeczywistości ryzyka, że oskarżony popełni zarzucone mu przestępstwo, powstała w świadomości świadka wyłącznie w oparciu o jego doświadczenia zawodowe zbudowane na bazie kontaktów z zawodowymi przestępcami, członkami grup przestępczych, a także informacjach pozyskanych od B. G. (1), a przez to zupełnie wypaczoną i nie zasługującą przyznaniu waloru wiarygodności;

- nagrane rozmowy B. G. (1) z T. R. stanowią dowód na to, że B. G. (1) znajdowała się w niebezpieczeństwie, a także że doznała wskutek popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu czynu krzywdę, podczas gdy nagrania te wskazują na brak jakiegokolwiek krzywdy u B. G. (1) i jej dobre samopoczucie;

3. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii na okoliczność ustalenia autentyczności nagrań przedstawionych przez świadka R., co skutkowało arbitralnym przyjęciem przez Sąd, iż nagrania te są autentyczne i w konsekwencji przypisaniem oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu;

4. art. 385 par. 2 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą pominięciem i nie poinformowanie przez przewodniczącego o treści odpowiedzi na akt oskarżenia, co w efekcie dało taki skutek, że Sąd do ostatniej rozprawy nie zapoznał się z linią obrony oskarżonego,

nie widział złożonych w piśmie wniosków, a w konsekwencji w momencie kiedy przystąpił Sąd do ich rozpoznania - po odszukaniu pisma w aktach na rozprawie w maju - kluczowe wnioski dowodowe (analiza fonoskopijna, dane z firmy meta - operatora portalu facebook oraz aplikacji whatsapp), których rozpoznanie wymagało czasu, zostały uznane jako zmierzające do przedłużenia postępowania, podczas gdy zapoznanie się przez Sąd z wnioskami na pierwszej rozprawie pozwoliłoby przeprowadzić wnioskowane dowody bez przedłużenia postępowania, a w efekcie poważnie naruszając prawo oskarżonego do obrony czyniąc je iluzorycznym;

5. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz art. 177 par. 1 k.p.k. dokonana poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przesłuchanie świadka M. S. (1) i finalnie uniemożliwienie oskarżonemu zaoferowania Sądowi możliwości dokonania pełnej oceny wiarygodności dowodu z przesłuchania świadka T. R.;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, tj:

1. oskarżony miał zamiar bezpośredni pozbawienia pokrzywdzonej życia, na który to zamiar miały składać się :

- zwrócenie się przez oskarżonego T. G. do T. R. z zapytaniem czy byłby w stanie załatwić pavulon lub inną truciznę w celu zabicia oskarżycielki posiłkowej B. G. (1);

- kierowanie pytań przez oskarżonego T. G. do T. R. czy podjąłby się zabicia oskarżycielki posiłkowej B. G. (1) bądź zorganizował osoby do tego;
- cykliczne i powtarzalne prowadzenie rozmów przez oskarżonego T. G. z T. R. w tym zakresie;
- omawianie przez oskarżonego T. G. w trakcie w/w rozmów sposobów pozbawienia życia B. G. (1) poprzez użycie względem w/w trucizny podczas jej obecności w Sądzie Rejonowym w G.;
- upozorowanie wypadku samochodowego, w którym oskarżycielka posiłkowa B. G. (1) miałaby zginąć,
- prowadzenie rozmów na temat alibi dla oskarżonego T. G. w czasie gdy miałyby dojść do zabójstwa w/w,
- postępowania i zachowania oskarżonego T. G. po dokonaniu zabójstwa tak by jego udział we wskazanym czynie nie został wykryty przez organy ścigania,
- zaproponowanie przez oskarżonego T. G. T. R. kwoty 300 000 zł za dokonanie zabójstwa B. G. (1);

podczas gdy takiego zamiaru nigdy oskarżony nie miał;

2. T. R. posiadał właściwości, w tym doświadczenie, ale i odpowiedni stosunek do kwestii przestrzegania prawa (w znaczeniu lekceważącego) i całkowity brak poszanowania dla życia ludzkiego, które to właściwości mogłyby sprawić, że

	<p>podżegany T. R. finalnie pozwoliłby oskarżonemu ukształtować w swojej psychice rzeczywisty zamiar realizacji przestępstwa zabójstwa, podczas gdy świadek - uznany przez Sąd w całości za wiarygodnego i rzetelnego i prawdomównego, wyjaśniał, że przez choćby najmniejszą jednostkę czasu nie rozważał możliwości poddania się namowom oskarżonego gdyż przestrzega on prawa, jest byłym funkcjonariuszem Policji, ma wielu kolegów z kręgu policyjnego, nigdy nie był karany;</p> <p>3. istniało realne zagrożenie życia B. G. (1) z uwagi na działania oskarżonego, podczas gdy zagrożenia takiego nie było;</p> <p>4. oskarżyciel posiłkowy B. G. (1) doznała krzywdy wskutek działania oskarżonego przejawiającej się stresem, lękiem, zaburzeniami snu czy potrzebą rozpoczęcia farmakoterapii, podczas gdy analiza dowodu z nagrań rozmowy B. G. (1) ze świadkiem T. R. z dnia 6 kwietnia 2020 roku, zwłaszcza ton wypowiedzi świadka, żartobliwy jej wydźwięk, z łatwością wyczuwalny brak powagi adekwatnej do rzekomego stopnia zagrożenia deklarowanego w toku zeznań przed Sądem Okręgowym, są słyszalne bardzo wyraźnie i nie wskazują na choćby tylko negatywne przeżycia świadka.</p>	
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.</p>	
<p>1. Na początku rozważań dotyczących słuszności zarzutów apelacji sąd odwoławczy stwierdza, że sposób formułowania pisemnej wypowiedzi, jak i podniesiona argumentacja jest zaskakująca</p>		

w sytuacji, gdy pochodzi od prawnika i adwokata. Argumentacja odnosząca się do oskarżycielki posiłkowej momentami wręcz zadziwia wobec prezentowania przez adw. M. S. (2) pozamerytorycznej argumentacji, nacechowanej wysoce ocennymi sformułowaniami. Poza powyższym szata graficzna i prezentacja zarzutów jest niestaranna, a ich konstrukcja ma charakter chaotyczny i powtarzalny. Wielokrotne powtarzanie tożsamyh kwestii i tworzenie z nich kolejnych zarzutów nie świadczy o mnogości uchybień sądu pierwszej instancji, który w zakresie rekonstrukcji stanu faktycznego i subsumpcji prawnej nie popełnił żadnego błędu, ale o warsztacie pracy obrońcy.

2. Pierwsza część apelacji obrońcy oskarżonego, pomimo dużej liczby postawionych zarzutów i ich rozbudowania w zasadzie skupia się na zakwestionowaniu oceny dowodów z zeznań świadków T. R., B. K., W. G. i R. R. (2), oceny dowodów w postaci nagrania rozmów oskarżonego z T. R. i rozmowy B. G. (1) z T. R., a także oddaleniu wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii, zwrócenia się o dane z firmy meta - operatora portalu facebook oraz aplikacji whatsapp i nieprzesłuchania M. S. (1).

3. Z uwagi na postawienie zarzutów opartych na kilku przepisach procedury karnej wskazać należy, że przepis mówiący o celach procesu stanowiący jego generalne zasady, taki jak art. 4 k.p.k., nie może stanowić, skutecznej podstawy odwołania, w sytuacji gdy treść art. 438 pkt 2 k.p.k. wymaga wykazania wpływu obrazy przepisów postępowania na treść orzeczenia. Aby zasadnie,

tym samym skutecznie podnieść zarzut obrazy tego przepisu nie wystarczy ogólne stwierdzenie o jego naruszeniu, które oparte jest na wyłącznie subiektywnym odczuciu strony, która wynika niejednokrotnie z odmiennej oceny materiału dowodowego skupiającej się tylko na korzystnych dowodach. O braku obiektywizmu sądu można natomiast mówić wtedy, gdy zostały naruszone określone przepisy zawierające normy nakazujące lub zakazujące działań na niekorzyść określonej strony postępowania lub gdy w sposób wyraźny i udokumentowany Sąd faworyzuje jedną ze stron. Brak precyzyjnego odwołania się do sytuacji procesowej, w której doszło do przekroczenia tych przepisów czyni zarzut oparty na tychże przepisach jako bezzasadny.

4. Natomiast wskazanie naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. wymaga wykazania, że przy wyrokowaniu sąd opierał się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź oparł się na części materiału ujawnionego, czego nie uzasadniono.

5. Poza powyższym przy stawianiu zarzutów opartych na obrazie art. 7 k.p.k. nie można ograniczać się jedynie do zaprezentowania własnego, arbitralnego stanowiska, do prostego zanegowania i stwierdzenia, że za wiarygodne winny być uznane jedynie wybrane dowody, patrz wyjaśnienia oskarżonego.

6. Przechodząc do oceny zasadniczych zarzutów i przyjmując chronologię argumentacji w uzasadnieniu apelacji nie można zgodzić się z obrońcą, że oskarżony w jakikolwiek sposób

został pozbawiony możliwości zaprezentowania swoich twierdzeń na obronę. Nie wiadomo na podstawie jakich okoliczności i dowodów na ich poparcie obrońca oskarżonego stwierdza, że „sąd pierwszej instancji do ostatniej rozprawy nie widział złożonych w piśmie wniosków” do czasu ich rozpoznania na rozprawie.

7. Jak wynika z akt sprawy odpowiedź na akt oskarżenia została złożona w dniu 2 lutego 2022 roku (k. 683). Na piśmie tym widnieje dekretacja sędziego sprawozdawcy z dnia 4 lutego 2022 roku „do rozpoznania na rozprawie”. To oznacza, że sędzia sprawozdawca zapoznał się z treścią pisma i podjął decyzję o terminie ich rozpoznania, do czego był uprawniony.

8. Co do autentyczności nagrań złożonych do akt sprawy, w których zarejestrowano rozmowy pomiędzy świadkiem T. R. a oskarżonym T. G. obrońca pomija całkowicie fakt, że w toku postępowania przygotowawczego, w dniu 16 listopada 2021 roku wydana została opinia na podstawie ekspertyzy fonoskopijnej (k. 519–542). Opinia ta znajduje się w aktach sprawy, stąd też nie ma konieczności jej streszczania, a jej wnioski są jednoznaczne - badane fragmenty cyfrowych zapisów wypowiedzi były wypowiedziami T. G., którego mowę, w charakterze materiału porównawczego, pobrano i zarejestrowano przy użyciu dyktafonu cyfrowego firmy (...), (...) – opinia niekwestionowana.

9. Poza powyższym w aktach sprawy znajduje się protokół odtworzenia nagrań audio zabezpieczonych w dniu 7 kwietnia 2021 podczas zatrzymania rzeczy od T. R. (k. 299–

310). Protokół odtworzenia tych nagrań nie był kwestionowany przez żadną ze stron postępowania, w szczególności przez obrońcę. Uznać zatem należy, że odzwierciedla treść rozmów utrwalonych przez T. R..

10. Co więcej w sprawie dokonano jego oględzin zapisu monitoringu na stacji (...) (...) nr (...) w T. i (k. 311–319), gdzie w dniu 20 kwietnia 2021 roku prowadzona była rozmowa pomiędzy oskarżonym a świadkiem R..

11. Dokonano także analizy zabezpieczonych danych bilingowych, w wyniku której wykazano połączenia telefoniczne pomiędzy numerami 608 316 287 i 512 213 529 oraz 608 316 287 i 601 616 062 użytkowymi przez T. G. i T. R. wraz z podaniem miejsca ich logowań w trakcie rozmów.

12. Domaganie się wydania kolejnej opinii pod kątem sprawdzenia integralności, autentyczności i wiarygodności nagrań wymagało wykazania jakichkolwiek wątpliwości tym zakresie. Z uwagi na to, że tego nie uprawdopodobniono nie było zasadnym dopuszczanie tego dowodu, gdyż stwierdzenie powyższego nie wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

13. Obrońca kwestionuje nagrania stwierdzając, że są częściowo niewyraźne i trudno odtworzyć przebieg rozmowy w pewnych fragmentach oraz powołuje się na wyjaśniania oskarżonego.

14. Oskarżony T. G. wyjaśniając w dniu 23 sierpnia 2021 roku (k. 367–369), gdy odtworzono mu pierwszą część nagrań stwierdził, że gdyby „miał kontrargumenty w postaci swoich nagrań to sprawa

by inaczej wyglądała. (...) on na pewno nagrywał tylko pewne rozmowy. (...) wnoszę o wydanie płyty zawierającej zapisy nagrań zabezpieczonych od T. R.", na co wyrażono zgodę. W dniu 26 sierpnia 2021 roku, gdy odtworzono oskarżonemu kolejne nagranie stwierdził jedynie „Ładnie próbuje mnie facet załatwić, nie wiem czy sam czy wspólnie z żoną.” (k. 371). W dniu 30 sierpnia 2021 roku podczas kolejnego przesłuchania kiedy odtwarzane były nagrania oskarżony wyjaśnił „Ta rozmowa była bardzo niewyraźna. A poza tym tak jak wszystkie poprzednie rozmowy, to wmanewrował mnie w to pan R.. Użyczał mi dyktafony, miał mi świadczyć usługi detektywistyczne, miał mi odzyskać pieniądze od dłużnika. A wychodzi na to, że znalazł sobie dojną krowę, w osobie mojej i mojej żony.” (k. 373). W dniu 31 sierpnia 2021 roku po kolejnych odtworzeniach oskarżony wyjaśnił „W tej rozmowie było wiele rzeczy niewyraźnych, a poza tym same dyrdymały” (k. 376). W dniu 2 września 2021 roku w trakcie pierwszego przesłuchania z udziałem obrońcy oskarżony z początku wyjaśnił „to były takie głupie gadki i facet mnie ewidentnie wpuszczała w kanał. (...) T. rozmów z panem R. było więcej. Niektórych rozmów ja sobie nie przypominam, żebym w nich uczestniczył. To już dużo czasu minęło, ale w pamięci coś tkwi. Są takie przypadki, jakbym ja nie był uczestnikiem. (...) Ja tych nagrań nie jestem w stanie sobie przypomnieć sobie w jakim terminie były te nagrania. (...) Jak teraz to wszystko analizuję niektóre te rzeczy mi się przypominają. On mnie prowadził w kierunku, on szukał haka na mnie.” (k. 380-382).

15. W toku rozprawy głównej T. G. na temat nagrań wyjaśnił „Dosyć dawno odsłuchiwałem moje rozmowy z panem R. ale nie jestem w stanie sobie ich przypomnieć. (...) Na pytanie obrońcy dlaczego mówił pan takie treści w nagranych rozmowach oskarżony podał „Pan R. nakręcał tło tych rozmów, psychicznie czułem się spokojniejszy po tych spotkaniach z nim. Po prostu mu się zwierzałem i to mi przynosiło pewnego rodzaju ulgę. (...). Następnie dodał, że „kwestionuje że to mój głos jest na nagraniach. Zapoznałem się z opinią biegłej z dziedziny fonoskopijnej.” (k. 724–728).

16. Teza obrońcy o kwestionowaniu nagrań przez oskarżonego jest daleko idąca. Oskarżony oprócz snucia różnego rodzaju domysłów nie podał żadnych konkretów świadczących o nieautentyczności nagrań, czy ich nieintegralności. Nie wskazał, w których rozmowach nie uczestniczył, które są sfabrykowane, a które miały inny przebieg. Na rozprawie przed sądem stwierdził natomiast, że kwestionuje swój głos na nagraniach, na którą to okoliczność dopuszczony został dowód z opinii biegłego, który potwierdził jego autentyczność.

17. Poza powyższym z jednej strony obrońca dyskwalifikuje nagrania zarejestrowane przez T. R., gdy dotyczą rozmów prowadzonych przez oskarżonego, z drugiej strony już nie ma wątpliwości co do ich autentyczności, gdy ta sama osoba nagrywa rozmowę z B. G. (1).

18. Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2022 roku sąd okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oddalił wniosek dowodowy obrońcy w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii

biegłego z zakresu fonoskopii na okoliczności jak w tezie wniosku dowodowego, albowiem na etapie postępowania przygotowawczego została już sporządzona opinia z zakresu fonoskopii, a w samym wniosku dowodowym obrońca oskarżonego zdaniem sądu w żaden sposób nie uprawdopodobnił ewentualnej ingerencji w treść dowodowych nagrań, braku ich kompletności czy manipulacji co do ich integralności poprzestając de facto na ograniczeniu się do treści orzeczeń SN, co do wartości dowodowej dowodów z nagrań, dlatego też w ocenie sądu wnioski ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania (k. 803).

19. Treść postanowienie wskazuje, że powodem oddalenia wniosku nie było jedynie zmierzanie do przedłużenia postępowania, a tak stara się sugerować obrońca, ale także to, że nie uprawdopodobniono ewentualnej ingerencji w treść nagrań. Do tożsamyh wniosków doszedł sąd odwoławczy dokonując analizy postawionego zarzutu w korelacji z zebranyh w sprawie materiałem dowodowyh.

20. Reasumując brak jest podstaw do przyjęcia, by sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., czy też art. 193 § 1 k.p.k.. Nie było bowiem powodów do zasięgnięcia opinii biegłego we wnioskowanyh kierunku.

21. Przechodząc do dalszej części apelacji sąd wyrokując w sprawie nie rozważa „co mogło się zdarzyć”, ale co faktycznie się zdarzyło. Mając to na uwadze tak należy ocenić kolejny argument obrońcy o tym, „że mogło dojść do prowokacji na oskarżonyh” ze strony T. R., gdyż „koresponduje z tym

przynajmniej hipotetyczna sytuacja, że ...”. Wyrывkowo zacytowane fragmenty rozmów nie zmieniają faktu, że to oskarżony T. G. podżegał T. R. do zabicia swojej byłej żony, gdyż to wynika z treści nagrań analizowanych jako całość. Natomiast nagrywając świadek R. tak prowadził rozmowy, by udokumentować w jak najszerszym zakresie to do czego nakłaniał go oskarżony.

22. Jak wynika z zeznań świadka T. R. „Na początku tej sytuacji i tej propozycji od pana T. to ja myślałem, że on sobie robi jakieś żarty, a jednak niestety nie. Postanowiłem wziąć rejestrator i nagrywać wszystkie rozmowy. (...) Ja zacząłem bardzo szybko te rozmowy rejestrować, wtedy kiedy uznałem, że pan G. nie żartuje. To było po miesiącu, może dwóch od sytuacji z windyacją. G. podczas rozmowy ze mną bardzo często ściszał głos, wiele rzeczy zapisywał na kartkach, które potem chował do kieszeni. (...) Po konsultacjach z moim dobrym kolegą, panem R. R. (2), który był oficerem CBS, to doradzał mi, że to co pan G. zapisze to żeby powtarzać na głos.” (k. 797)

23. obrońca pomija całkowicie tę część zeznań świadka T. R. świadcząca o tym, że zapis rozmów prowadzonych pomiędzy mężczyznami wynikał z różnych okoliczności. Nie jest tak, że oskarżony był bezwiednym słuchaczem „prowokacji” T. R.. Zapis rozmów wskazuje, że był ich czynnym uczestnikiem i to on podżegał do zabicia swojej żony. Brak jest ponadto jakichkolwiek racjonalnych powodów, by to T. R. prowokował oskarżonego, by ten zlecił mu zabójstwo byłej żony, zupełnie nieznanego mu kobiety.

24. Sąd prawidłowo podstawie art. 170 § 1 pkt 2, 5 k.p.k oddalił wnioski dowodowy obrońcy w zakresie wystąpienia do właściciela aplikacji (...) firmy (...) o udzielenie informacji albowiem uznał, że okoliczność, która ma być udowodniona za pośrednictwem tego dowodu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy gdyż wnioskodawca w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że osoby, których danych wnioski dotyczy, miałyby pozostawać w kontakcie ze sobą w okresie innym aniżeli wynikający z treści ich zeznań. Ponadto słusznie przyjęto, że dowód ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania, albowiem uzyskanie wskazanych informacji w drodze pomocy międzynarodowej, co jest faktem znanym sądowi z urzędu byłoby niezwykle długotrwałe i znając dotychczasową praktykę, międzynarodowych właścicieli tego rodzaju komunikatorów przyjęć można, że mogłyby się okazać bezowocne.

25. Nie jest zasadny zarzut naruszenia procedury karnej poprzez oddalenia wniosku o przesłuchanie M. S. (1). Uzasadnienie zarzutu już samo wskazuje na jego bezzasadność – „jego zeznania miałyby istotny wpływ na dokonanie wiarygodności świadka R., zwłaszcza w tych fragmentach jego zeznań, które przez powołanie się na fakty (tutaj rozmowa z M. S.) miały uwiarygodnić jego wtrącenia o charakterze ściśle ocennym co do rysu charakterologicznego oskarżonego, jego zdolności do podjęcia zamiaru popełnienia przestępstwa.”

26. Przypomnieć należy obrońcy, że świadkowie są przesłuchiwać

na okoliczność faktów a nie ocen. Rację miał sąd pierwszej instancji oddalając ten wniosek dowodowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k i stwierdzając, że okoliczność, która ma być udowodniona za pośrednictwem tego dowodu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczy rozmowy bądź rzekomej rozmowy T. R. z M. S. (1) odnośnie postępowania oskarżonego w stosunku do B. G. (1), co w żaden sposób nie odnosi się do wskazanej we wniosku tezy dotyczącej narracji wypracowanej przez T. R. na potrzeby niniejszego postępowania. Stwierdzenia obrońcy o tym, że „Tymczasem M. S. (1), radca prawny, aktywnie wykonujący swój zawód, obwarowany sztywnymi zasadami etyki i głęboko zakodowanym w zawodzie radcy prawnego poszanowaniem dla wymiaru sprawiedliwości, byłby doskonałym źródłem wiedzy o sprawie, dla mnie adwokata daleko bardziej wiarygodnym niż R.. Konfrontacja tych dwóch źródeł wiedzy, których jedno bardziej wiarygodne przeczy drugiemu, wykluczyłaby możliwość przyznania waloru tak szerokiej wiarygodności zeznaniom R. i niewykluczone, że znalazłoby to wyraz z orzeczeniu wydanym przez Sąd”. Oceny wiarygodności dowodów dokonuje natomiast sąd pierwszej instancji, a nie osoby, które w zasadzie mają być słuchane na okoliczność dokonania własnych ocen zamiarów oskarżonego.

27. Przechodząc do oceny zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. powtórzyć należy, że przy stawianiu zarzutów opartych na obrazie art. 7 k.p.k. nie można ograniczać się jedynie do zaprezentowania własnego, arbitralnego stanowiska, prostego zanegowania i stwierdzenia, że

za wiarygodne winny być uznane jedynie wybrane dowody, patrz wyjaśnienia oskarżonego. A taką argumentację prezentuje obrońca w wywiedzionym środku odwoławczym.

28. Obrońca argumentując rzekomą niewiarygodność świadka T. R. określa je „jako wyuczoną narrację nastawioną na osiągnięcie zamierzonego rezultatu jakim jest właśnie osadzenie oskarżonego w jednostce penitencjarnej na dłuższy pobyt.” Nie wskazuje jakimi to powodami miałby się kierować świadek T. R. by podjąć tak wiele czynności tylko po to by osadzić w zakładzie karnym nieznanego mu w zasadzie mężczyzny, który wynajął go do wyegzekwowania długu od innej osoby.

29. Zwrócenie się przez T. R. do swojego kolegi R. R. (2), co wedle obrońcy ma świadczyć że obaj planowali pozbawienie wolności oskarżonego, również pozbawione jest argumentacji i wskazania powodów, jakimi mógłby się kierować R. R. (2) podejmując takie działania.

30. Faktem jest natomiast, że T. R. obawiając się zrealizowania zamiarów zabicia B. G. (1) przez oskarżonego skontaktował się ze swoim znajomym, emerytowanym policjantem (...) R. R. (2) po radę, w jaki sposób ma udokumentować rozmowy z oskarżonym, tak by organy ścigania skutecznie zajęły się sprawą.

31. R. R. (2) nie uczestniczył w rozmowach, w których oskarżony usiłował podżegać T. R. do zabicia byłej żony, a relacje zna od swojego kolegi, który rozmowy te nagrywał.

32. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił jego zeznania jako wiarygodne w całości z uwagi na ich spójność i korespondowanie z pozostałym materiałem dowodowym obdarzonym przymiotem wiarygodności, w szczególności z zeznaniami T. R., zeznaniami B. G. (1), treścią zarejestrowanych nagrań. Brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania obiektywizmu relacji świadka będącego osobą całkowicie obcą dla oskarżonego jak i oskarżycielki posiłkowej, nie mającym zatem żadnego racjonalnego interesu w prezentowaniu zeznań korzystnych dla którejkolwiek ze stron, a w szczególności w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego T. G., z którym świadek nie miał nigdy styczności osobistej.

33. Nie uszło uwadze sądu, że świadek to emerytowany oficer operacyjny (...), osoba mająca świadomość skutków prawnych i konsekwencji składania fałszywych zeznań. Nie do przecenienia także miało, analogicznie jak w przypadku świadka T. R., bezpośrednie wrażenie sądu pierwszej instancji z kontaktu ze świadkiem na rozprawie, sposób jego relacji i argumentacji oraz sama treść zeznań, które nie nasunęło żadnych wątpliwości co do obiektywizmu jego zeznań.

34. Jako dywagacje obrońcy uznać należy sformułowania zawarte w uzasadnieniu apelacji, że „długoletnia praca operacyjna przy gromadzeniu dowodów obciążających przestępców z kategorii tych, którzy mówiąc że ktoś ma zostać zabity, to rzeczywiście zostaje zabity, wywarła piętno na R.. Dokonał on

oceny oskarżonego przez pryzmat swoich doświadczeń zawodowych.”

Obrońca argumentując powyższe twierdzenia, wskazuje że „nawet jeżeli brak jest przesłanek by twierdzić, że świadomie świadek R. podał nieprawdę, albo że nie istnieje logiczny argument by go podejrzewać o powód do składania fałszywych zeznań, nie oznacza to, że z automatu jest ów świadek wiarygodny. Innymi słowy R. mógł być święcie przekonany, że zeznaje prawdę, ale wersja wydarzeń w jego subiektywnym ujęciu jest skażona doświadczeniem zawodowym zbudowanym na rozpracowywaniu grup przestępczych, a poza tym niepełna. (...) Wtedy dostrzegłby różnicę między oskarżonym, a osobami które rozpracowywał w (...), a wtedy jego zdanie o oskarżonym i rekomendacje dla R. byłyby inne. (...) Te okoliczności to praca w (...), z groźnymi przestępcami, gdzie ślepy strzał w opcję pt. „zrobi to” dawała zapewne ok. 90% szans na trafienie poprawnej odpowiedzi. Dodatkowo te okoliczności to skrupulatnie gromadzona i rozległa wiedza o rysie psychologicznym i kryminalnej przeszłości każdej z osób.”

35. Sąd odwoławczy nie jest w stanie podążać za tokiem rozumowania obrońcy i jego koncepcji, o czym może być „święcie przekonany” R. R. (2), a o czym nie, jakie dałby rekomendacje T. R., gdyby nie był policjantem. Sąd oceniając materiał dowodowy, a takim są osobowe źródła dowodowe, czyli zeznania świadków nie rozważa okoliczności, „co by było gdyby”, tylko analizuje zeznania i konfrontuje je z pozostałym materiałem dowodowym. Tak buduje się przekonanie o wiarygodności dowodów. Idąc

tokiem rozumowania obrońcy
możnaby rozważyć, że gdyby T. G.
nie zawarł związku małżeńskiego z
B. G. (1), toby nie usiłować nakłonić
kogokolwiek do jej zabicia, bo być
może by jej nie znał. Nonsensowność
takiej argumentacji jest oczywista.

36. Kwestia stosowania przemocy
fizycznej i psychicznej przez
oskarżonego wobec żony nie jest
udowodniona jedynie zeznaniami
T. R.. Obrońca całkowicie pomija
fakt, że oskarżony został skazany
prawomocnym wyrokiem z dnia 19
lutego 2021 roku za czyn z art. 207 §
1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k.

37. Wersja T. G. przedstawiona
radcy prawnemu M. S. (1),
ówczesnemu pełnomocnikowi nie
jest dowodem, który mógłby
podważyć prawomocne ustalenia
sądu.

38. Sąd pierwszej instancji
oceniając zeznania B. K., która była
pełnomocniczką pokrzywdzonej w
innych sprawach, uznał je za
wiarygodne w zakresie powzięcia
przez świadek wiedzy o zdarzeniu
ujętych w zarzucie, realności
zagrożenia dla życia oskarżycielki
posiłkowej z uwagi na właściwości
oskarżonego i jego uprzedniego
zachowania względem oskarżycielki
posiłkowej, gdyż korespondowały
w tym zakresie z pozostałym
materiałem obdarzonym przez
sąd przymiotem wiarygodności.
Prawidłowo uznano również jako
pozostający bez znaczenia dla
dokonywania ustaleń faktycznych
fakt wysłania przez B. K. wiadomości
tekstowej do T. R. o treści z k.
330. Jak wynikało z zeznań świadka
sms ten został wysłany w stanie
nietrzeźwości (k. 462).

39. Natomiast wbrew twierdzeniom obrońcy w sprawie brak jest jakichkolwiek powodów na przyjęcie, by świadek w sposób „niekontrolowany spożywała duże ilości alkoholu” co miałoby „wydatnie wpływać na sprawność intelektualną osoby ten alkohol spożywającej i ogranicza percepcję. Zakłócać też procesy logicznego rozumowania, procesy pamięciowe, czynienia własnych spostrzeżeń.”. To są jedynie pomówienia obrońcy, których nie usprawiedliwia rola w takiej występuje w tej sprawie.

40. Nie jest zasadny kolejny zarzut sprzecznej z art. 7 k.p.k. oceny zeznań W. G., którego sąd uznał za niewiele wnoszące do sprawy. Jak wynikało z zeznań tego świadka, brata oskarżonego jego kontakt z oskarżonym i oskarżycielką posiłkową w okresie zarzucanego czynu był niewielki, przebywał za granicą, nadto treść zeznań wskazywała, że świadek nie dysponował szerszą wiedzą dotyczącą relacji między w/w.

41. Świadek W. G. zeznał w toku rozprawy „Na przestrzeni roku 2020-2021 bywałem w Polsce. Nie bardzo bliżej mogę określić szczegółowo daty, ostatni raz byłem 3-4 miesiące temu, już po aresztowaniu brata. Przed aresztowaniem trudno mi powiedzieć, kiedy miałem kontakt z bratem. Słyszałem, że się rozwiedli z żoną, że przyjeżdżał do gospodarstwa i pracował. Nie wiedziałem, że brat był skazany za znęcanie się nad żoną. Z B. G. (1) jak się dowiedziałem, że się rozstali to już nie miałem kontaktu. W domu zamieszkałym przez T. i B. w Polsce bywałem 5-6 razy w roku. Ja kupowałem towary w Polsce i sprzedawałem w Szwecji i wtedy

bywałem u brata i jego żony w domu. Jak siedziałem u nich w domu przeważnie przebywałem z jego żoną, bo T. pracował, spotykałem go wieczorem. Byłem świadkiem go wieczorem. Byłem świadkiem kłótni małżonków, były dosyć często drobne kłótnie. Kiedyś pamiętam trochę się posprzeczała i T. wtedy wyjechał z domu i ona powiedziała, że „ona go załatwi, że z pierdla nie wyjdzie”. Ja potraktowałem to, jako żart, ale się okazało, że jest inaczej, to było jakieś 2 lata przed rozwodem. Ja wyjechałem w tym roku jak oni się pobrali i długo nie przyjeżdżałem do Polski. Ja przez dłuższy okres czasu nie spotykałem się z T. i po jakimś czasie znowu zaczęliśmy się spotykać. Człowiek musiał uważać na każde słowo wypowiedziane w jej obecności. Jak ona powiedziała, „że go załatwi”, ja myślałam, że to jest żart, że nic takiego nie może się zdarzyć.”. Nie sposób uznać, by zeznania takiej treści cokolwiek wnosiły do sprawy.

42. Nie ma racji obrońca twierdząc, że ocena zeznań B. G. (1) została dokonana w sposób dowolny. Adwokat M. S. (2) stwierdza, że „Treść zeznań została nakierowana na osiągnięcie celu jakim jest pozbawienie oskarżonego wolności, zwłaszcza poprzez wykreowanie swojego wizerunku jako osoby skrajnie pokrzywdzonej, a z drugiej - wykreowanie wizerunku oskarżonego jako najgorszego sortu przestępcę bez skrupulów.” Zaskakujące są twierdzenia obrońcy o tym, że „B. G. (1) w toku swojej wypowiedzi przed Sądem opisywała jak bardzo stała się u niej potrzebna terapia psychiatryczna wliczając w to farmakoterapię, a to wskutek doznanego wstrząsu po uzyskaniu wiedzy o rzekomych zamiarach swojego męża. (...) Stan lęku, nerwy, stres deklarowany przez B. G.

nie znajduje potwierdzenia w tym nagraniu. Jeżeli B. G. (1) wymaga wsparcia psychiatry, czy psychologa, to źródło przyczyn takiego stanu rzeczy tkwi w wydarzeniach innych. (...) Można też na to spojrzeć tak, że jeżeli wbrew temu co wynika z nagrań rzeczywiście poczuła choć minimalne ukłucie strachu bo uznała groźbę za realną, to musiała mieć świadomość, że stopień wzajemnej wrogości w relacji z oskarżonym osiągnął zupełnie nowy wyższy poziom. Że swoim postępowaniem wzbudziła w oskarżonym taką złość, że ten nie zważając na nic byłby gotów ryzykować utratę dorobku i resztę życia w więzieniu, byle się od B. G. uwolnić.”

43. O podjęciu terapii przez pokrzywdzoną B. G. (1) świadczy zaświadczenie z dnia 24 stycznia 2022 roku, którego obrońca nie kwestionuje. Natomiast używa sformułowań podważających wiarygodność tego dokumentu, a mających na celu zdyskredytowanie zeznań świadka w oparciu o emocje, a nie fakty.

44. W zasadzie bez komentarza można by pozostawić kolejne dywagacje obrońcy oceniające sposób rozmowy oskarżycielki posiłkowej z T. R.. Obrońca jako okoliczności wykluczające wiarygodność świadka „wyraźnie słyszalne, że B. G. (1) w najmniejszym nawet stopniu nie brzmi jak osoba głęboko dotkniętą czy przestraszona osobą swojego byłego męża, wymagająca leczenia psychiatry. Ona nawet śmieje się i żartuje w czasie rozmowy z R..” To czy oskarżycielka wymagała leczenia psychiatrycznego nie decyduje ocena jednej rozmowy, lecz diagnoza lekarska. Jeżeli obrońca twierdzi, że

zaświadczenie to nie odzwierciedlało rzeczywistości powinien to wykazać dowodami, a nie formułować niczym nieoparte insynuacje. Jednym z mechanizmów obronnych człowieka jest kompensacja, czyli przykładowo stosowanie humoru (żartu, ironii) jako sposobu radzenia sobie z trudnościami. Mechanizmy takie pojawiają się, gdy człowiek odczuwa silne emocje, z którymi trudno sobie poradzić, a taka reakcja za zadanie chronić przed trudnymi sytuacjami.

45. Kolejne stwierdzenia obrońcy „Warto zaznaczyć, że B. G. miała dobry powód, żeby taki plan przeprowadzić, gdyż w tle rozgrywać się będzie walka o podział majątku między nią a oskarżonym. Pozbawienie go wolności jest dla niej bardzo wygodne. Zresztą W. G. słyszał takie zapowiedzi” nie zostały poparte dowodami, a świadek W. G., brat oskarżonego, co wykazano wcześniej nie posiadał wiedzy na temat faktycznej sytuacji, jak istniała w domu ówczesnych małżonków G..

46. Biorąc pod uwagę zeznania T. R., R. R. (2), nagrane rozmowy, zaświadczenie lekarskie o podjęciu leczenia psychiatrycznego i terapii nie sposób wywnioskować, by pokrzywdzona w związku z całą sytuacją uzyskała jakąkolwiek „wygodę” przy podziale majątku.

47. Reasumując ocena dowodów dokonana przez sąd była oparta w pełni na uregulowaniu z art. 7 k.p.k., tym samym nie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, takich jak podaje obrońca w apelacji.

48. Sąd prawidłowo ustalił w oparciu o analizę wszystkich dowodów, że oskarżony T. G. w bliżej nieustalonym okresie czasu od co najmniej lipca 2020 roku do 20 kwietnia 2021 roku w W.

wielokrotnie prowadził rozmowy z T. R. w których zwrócił się do w/w o dokonanie zabójstwa – pozbawienie życia B. G. (1) lub zorganizowanie innej osoby do dokonania zabójstwa w/w za kwotę 300.000 zł i nakłaniał w/w do tego.

49. Za wykonanie tej usługi tj. zabójstwa swojej żony B. G. (1) lub zlecenie tej czynności innej osobie proponował pieniądze w kwocie 300.000 zł, co wynika z wiarygodnych zeznań świadka T. R. (k. 28v) oraz omawiał sposoby pozbawienia życia B. G. (1) poprzez użycie trucizny podczas jej obecności w Sądzie Rejonowym w G. („Wypadek w sądzie to miał wyglądać tak, że mieli wejść gdzieś z odpowiednią substancją, która jest w stanie zabić człowieka.” – k. 798) bądź upozorowanie wypadku samochodowego, w którym oskarżycielka posiłkowa B. G. (1) miałaby zginąć („Wówczas on podsunął pomysł aby upozorować wypadek drogowy w wyniku które (sic!) jego żona poniesie śmierć... Do moich zadań należało znalezienie kierowcy, który miałby doprowadzić do tego zdarzenia jak również pozyskanie pojazdu przy udziale którego doszłoby do tego zdarzenia” – k. 28v; stenogram – k. 60; stenogram – k. 65; stenogram – k. 302; stenogram – k. 306v).

50. Oskarżony prowadził także rozmowy na temat alibi dla siebie w czasie gdy miałoby dojść do zabójstwa (stenogram – k. 60), jak również swojego postępowania i zachowania po dokonaniu zabójstwa, tak by jego udział we wskazanym czynie nie został wykryty przez organy ścigania (stenogram – k. 304-304v; stenogram k. 305; stenogram – k. 308).

51. Stwierdzenia obrońcy „Za uznaniem, że u oskarżonego nie istniał zamiar bezpośredni dokonania przestępstwa podżegania do zabójstwa przemawia i to, że rozmowy trwały całymi miesiącami, podczas których niedoszła ofiara ani razu nie poczuła zagrożenia. Dopiero powzięcie przez nią informacji o tej sprawie dokonało w jej postrzeganiu rzeczywistości zmian, ale to raczej wytwór jej wyobraźni niż rzeczywiste zagrożenie. Raz jeszcze wspomnę, rozmowy trwały długie miesiące, nikomu nic się nie stało. (...) Sąd błędnie ustalił, że ze strony oskarżonego powstało dla B. G. (1) jakiegokolwiek zagrożenie dla jej życia.” są wysoce pozamerytoryczne i sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Lp.	Zarzut	
	<p>III. Obrazy przepisów prawa materialnego:</p> <p>1. w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu polegającą na błędnej interpretacji art. 13 par. 1 Kodeksu karnego i jego mylnego zastosowania w niniejszej sprawie w konstrukcji normy prawnej, podczas gdy Sąd winien był w miejsce ww. przepisu zastosować art. 13 par. 2 kodeksu karnego, właściwego dla usiłowania nieudolnego;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.</p>	
<p>1. Obrońca musi się zdecydować czy kwestionuje ustalenia faktyczne w związku z nieprawidłową oceną dowodów czy zarzuca sądowi</p>		

naruszenie prawa materialnego, gdyż zarzuty te wzajemnie się wykluczają.

2. Zdaniem obrońcy poprawna konstrukcja w ustalonym stanie faktycznym, w którym oskarżony miał podżegać T. R. do popełnienia czynu winna obejmować nie art. 13 § 1, ale § 2 k.k.

3. Zgodnie z treścią art. 13 § 2 k.k. usiłowanie zachodzi także wtedy, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nie nadającego się do popełnienia czynu zabronionego.

4. Sprawa II AKa 237/18 (wyrok SA w Katowicach z 26.11.2018 roku), na które to orzeczenie powołuje się obrońca nie zapadło w podobnej sytuacji faktycznej. W sprawie tej podżegani byli funkcjonariusze Policji działający pod przykryciem w ramach operacji specjalnej, tym samym z góry zachodziła niemożność popełnienia przez nich czynu.

5. Oskarżony T. G. usiłował natomiast nakłonić T. R. osobę prywatną, której wcześniej zlecił wyegzekwowanie długu od nieuczciwego kontrahenta. Oskarżony zamierzonego celu nie osiągnął, nie na skutek „środka nie nadającego się do popełnienia czynu zabronionego”, lecz na skutek nieukształtowania w psychice nakłanianego T. R. rzeczywistego zamiaru realizacji tego przestępstwa. Mógł on popełnić to przestępstwo, gdyż był przypadkową osobą do której zwrócił się oskarżony. W tym przypadku to od decyzji T. R.

uzależnione było popełnienie czynu, do którego był nakłaniany.

6. Tym samym działanie oskarżonego było działaniem nieudanym, a nie nieudolnym w rozumieniu przepisu art.. 13 § 2 k.k.

7. Abstrahując od tej kwestii prawnej obrońca starając się przekonać do swojej tezy w tej części apelacji uznaje T. R. za „człowieka uczciwego, porządnego, brzydzącego się przemocą który bezinteresownie spędził dziesiątki godzin na rozmowach z oskarżonym, w sytuacji, gdy we wcześniejszej części apelacji uznawał go za prowokatora skupionego na misji „wsadzenia oskarżonego do więzienia”. Natomiast wcześniej uznaje go za prowokatora, który niejako zmusił oskarżonego do tego, by ten go nakłaniał go do zabicia nieznanego mu B. G. (1). Nie sposób nie dostrzec, że obrońca zeznania tego świadka traktuje wybiórczo, w zależności jaką tezę chce uwiarygodnić.

8. Sąd prawidłowo powołał się na uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r. sygn. akt I KZP 11/03, OSNKW 2003/11-12/89, gdzie wskazano, że „w sytuacji gdy podżegacz bezskutecznie nakłania do popełnienia czynu zabronionego mamy do czynienia z formą stadialną podżegania w postaci usiłowania. Zamiarem podżegacza jest wykrystalizowanie u podżeganego zamiaru popełnienia konkretnego czynu zabronionego. W sytuacji gdy działania podżegacza nie przyniosą pożądanego efektu to wobec braku ukształtowania w psychice nakłanianego rzeczywistego zamiaru realizacji przestępstwa,

brak jest podstaw do uznania podżegania za dokonane, a tym samym czynności podjęte przez podżegacza pozwalają jedynie na przyjęcie konstrukcji usiłowania podżegania.”

9. Wbrew twierdzeniom obrońcy stan faktyczny ustalony w sprawie nie jest w żaden sposób tożsamy z sytuacją, w którym „sprawca mierzy do ofiary z plastikowego pistoletu nie zdając sobie sprawy z tego, że o ile nie trafi rzuconym pistoletem w oko, krzywdy jej nie zrobi, zwłaszcza jej nie zastrzeli.”, co jest oczywiste i nie wymaga szerszego komentarza.

Lp.	Zarzut	
	<p>III. Obrazy przepisów prawa materialnego:</p> <p>2. art. 46 par. 1 kodeksu karnego poprzez jego błędną wykładnię skutkującą zastosowaniem i orzeczeniem na rzecz oskarżyciela posiłkowego zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł, podczas gdy prawidłowa interpretacja art. 46 par. 1 kk prowadzić powinna do konkluzji, że niezbędnym warunkiem orzeczenia zadośćuczynienia jest wykazanie krzywdy.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.</p>	
<p>1. Wywody obrońcy, że nie doszło do krzywdy w sytuacji zlecenia zabójstwa przez byłego męża są zadziwiające, skoro wnioskuje o tym z jednej rozmowy telefonicznej. Dostrzegając złożone przez B. G. (1) zaświadczenie od lekarza o leczeniu stwierdza, że pokrzywdzona nie zaoferowała</p>		

jakiegokolwiek dowodu na wykazanie, że między zarzucanym oskarżonemu czynem a jej krzywdą zachodzi adekwatny związek przyczynowy a sąd „zadecydował, że doznała ona krzywdy i ma dostać od oskarżonego zadośćuczynienie.”

2. Z zaświadczenia lekarskiego wynika natomiast, że pokrzywdzona pozostaje pacjentką od lipca 2021 roku, co jest w sposób oczywisty skorelowane z powzięciem informacji o zamiarach byłego męża i podjęciem czynności związanych z zagrożeniem jej zdrowia i życia.

3. Z zeznań B. G. (1) wprost wynika, jaki był jej stan psychiczny po tym, jak dowiedziała się, że jej były mąż nakłania innego mężczyznę do pozbawienia jej życia. „Czułam się bardzo zagrożona, bo nie zdawałam sobie powagi z tej sytuacji i tego co mi grozi. (...) Przez ten cały czas miałam zapewnione bezpieczeństwo, przyjeżdżali policjanci kilkakrotnie na moje podwórko. Poprosiłam żeby nie wjeżdżali na posesję z uwagi na moje bezpieczeństwo. Przyjechali panowie, założyli monitoring w moim gospodarstwie, (...) w samochodzie. Miałam ten przycisk antynapadowy przy sobie. Policja miała kontrolować każdy mój ruch, każdy wyjazd z posesji. Zdarzało się, że policjanci byli ze mną na zakupach. (...) T. G. się kręcił na podwórku. (...) Zawsze miał obsesyjną chęć posiadania wszelkiej wiedzy na mój temat. (...) To było dla mnie traumatyczne słyszeć o tym jak łatwo można chcieć zabić człowieka. Kiedy podjeżdżała do mnie policja w tym nieoznakowanym samochodzie to T. też się bardzo interesował kto mógł przyjechać. Powiedziałam tylko tyle, że rozważałam założenie monitoringu

w gospodarstwie, bo obawiam się o moje zdrowie i życie. Po wcześniejszym przedyskutowaniu z policją, oni zasugerowali, żebym powiedziała oskarżonemu, że czuję się zagrożona. Powiedziałam coś takiego, że jakiś mężczyzna o ciemniejszej karnacji skóry zajechał mi drogę B., chciał mnie tym samochodem zepchnąć do rowu. Powiedziałam to T., a on jakby taką ulgę poczuł. Dla mnie każde wyjście z domu to było spotkanie z T. G.. Ja się obawiam tego człowieka.”

4. Stwierdzenie obrońcy, że „przyczyna (złego stanu psychicznego – przyp. wł.) leży gdzie indziej” i co istotne „nie w zachowaniu oskarżonego” jest insynuacją.

5. Zaskakujące są również twierdzenia obrońcy, że pokrzywdzona nie mogła „ewentualnie zacząć się bać/stresować/odczuwać inny rozstrój zdrowia, nie słuchała tak w chwili kontaktu z nią ze strony R., R., nawet składając zawiadomienie nie znała ich treści.”. Obrońca pomija, że znała plany swojego byłego męża z relacji świadka T. R. i R. R. (2).

6. Marginalne twierdzenia o tym, że B. G. (1) po dacie zatrzymania oskarżonego sprzedała jabłka pochodzące z upraw należących do oskarżonego i zatrzymała pochodzące z tej sprzedaży środki „nie informując nawet o tym ich właściciela - oskarżonego, że o pytaniu o zgodę nie wspomnę” (cytat z apelacji) są poza zakresem rozważań sądu. Tak jak i sugerowanie zbędności orzekania zadośćuczynienia, skoro „B. G. (1) we własnym zakresie zadbała o to, żeby sobie zrekompensować „krzywdy” które rozpoznała u siebie

po kontakcie ze świadkami R. i R.. Które to kwoty z uwagi na brak krzywdy będą podlegały zwrotowi.”		
Lp.	Zarzut	
	Z ostrożności procesowej – na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąca niewspółmierność orzeczonej kary w wymiarze pięciu lat pozbawienia wolności.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.	
<p>1. Wbrew twierdzeniom obrońcy kara wymierzona oskarżonemu była karą rażąco niewspółmiernie niską.</p> <p>2. Rację miał prokurator, a także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, że w sprawie nie występują okoliczności faktyczne wskazujące na możliwość zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Okoliczności, które legły u podstaw takiej konstatacji to jest popełnienie czynu w jego formie stadialnej usiłowania do podżegania zabójstwa nie wskazuje na niższy stopień społecznej szkodliwości czynu. Okoliczność tego rodzaju, iż do popełnienia przestępstwa nie doszło nie była wynikiem działań podjętych przez T. G., lecz wynikała z decyzji jaką podjął T. R., tym samym rację mają oskarżyciele że niezasadnym jest, by profity z tegoż faktu czerpał oskarżony.</p> <p>3. Na wymiar kary właściwej dla oskarżonego ma wpływ brak okoliczności łagodzących i szereg okoliczności obciążających, w tym pochod przestępstw popełnionych na szkodę pokrzywdzonej B. G. (1).</p>		

4. Prawomocnie ustalono, że oskarżony T. G. w okresie od marca 2018 roku do 14 stycznia 2019 roku znęcał się nad swoją żoną w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, podczas kłótni ubliżał pokrzywdzonej, wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał ją, a nadto stosował przemoc fizyczną polegającą na popychaniu, szczypaniu, łapaniu za ręce, uderzaniu w twarz oraz inne części ciała, kopaniu ciągnięciu za włosy, wkładaniu palców do nosa, wykręcaniu nosa i innych części ciała to jest rąk, barku, kopiąc i bijąc wieszakiem, uderzając o ścianę powodując uszkodzenia ciała na okres 7 dni.

5. W okresie od 10 sierpnia 2019 roku do 25 września 2019 roku dopuścił się kolejnego czynu na szkodę pokrzywdzonej, gdyż założył w jej pojeździe urządzenie podsłuchowe i urządzenie rejestrujące (...) a także narzędzie podsłuchowe w postaci dyktafonu w sypialni zajmowanej przez B. G. (1), za co został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 25 maja 2021 roku.

6. Wymierzone oskarżonemu kary wolnościowe nie odniosły żadnego skutku. Stwierdzić należy, że T. G. brakuje jakiegokolwiek krytycznego spojrzenia na swoje zachowanie. Co więcej działania oskarżonego eskalują, skoro jego kolejnym krokiem było usiłowanie zlecenie zabójstwa byłej żony. Oskarżony działał w sposób zaplanowany i wyrachowany, chcąc zapewnić sobie niepodważalne alibi na czas zabójstwa. T. G. przejawiał inicjatywę co do sposobów pozbawienia życia B. G. (1). Niecierpliwił się z powodu braku

działań podjętych przez T. R. i sugerował, iż jeśli ten nie wykona zadania to oskarżony sam pozbawi życia B. G. (1). Z zeznań T. R. wynika „jak ja zaczynałem zwodzić pana G., jak przebił te koło w samochodzie, gdy powiedział, że sam zabije żonę jak nikt tego nie zrobi inny to wiedziałem, że trzeba reagować i działać” oraz „ja oceniałem to tak, że jak ja tego nie zrobię lub ktoś wynajęty przeze mnie to nikt jej nie zabije, ale jak powiedział, że sam to zrobi - wpakuje ją do chłodni i to był moment kiedy trzeba było zawiadomić policję i ostrzec panią B.” i „stwierdził, że jak ja tego nie zrobię lub ludzie wynajęci przeze mnie to on sam zabije swoją żonę, a potem popełni samobójstwo. (...) On wypierał presję, że to już jest czas, to już się powinno stać”.

7. Oskarżony dodatkowo działał z niskich pobudek to jest z chęci odwetu i wzbogacenia się. W trakcie postępowania nie wykazał żadnej skruchy.

8. Tylko długotrwały pobyt w zakładzie karnym doprowadzi do jego resocjalizacji i niewątpliwie w większym stopniu pozwoli mu wyciszyć ciągle żywione negatywne emocje do B. G. (1).

9. Nie może w żaden sposób przeważać pozytywnie argumentacja obrońcy, że „to pierwsza kara pozbawienia wolności odbywana przez oskarżonego, który całe dotychczasowe dorosłe życie spędził w zgodzie z prawem. Każdy dzień izolacji penitencjarnej jest przez niego odczuwany jak dwa dni. Poza tym niedawno oskarżony został dziadkiem. Jego wiek każe dopuszczać i taką ewentualność, że może nie dożyć dnia, w którym przywita się ze swoim wnukiem.

Wpływ na to ma też świadomość, że dorobek jego życia zostanie stracony. To nie jest firma oferująca nieruchomości do wynajęcia. To branża owocowa, która wymaga osobistego zaangażowania przez cały rok.”

	Wniosek
<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego</p> <p>w przypadku stwierdzenia przez Sąd, że zachodzi potrzeba przewodu w całości - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p> <p>Z ostrożności procesowej – o zmianę wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu w ten sposób, że w miejsce art. 13 par. 1 k.k. zostanie zastosowany art. 13 par. 2 i odstąpienie od wymierzenia kary.</p> <p>o zmianę wyroku w zakresie orzeczonej kary i wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze 1/3 minimalnego zagrożenia ustawowego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.	
Niezasadność zarzutów apelacyjnych.	
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
Brak	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
Przedmiot zmiany wyroku.	

Wyeliminowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i podwyższenie kary pozbawienia wolności do lat 10, w pozostałym zakresie utrzymano w mocy.	
Zwięźle o powodach zmiany wyroku.	
Zasadność apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i brak powodów do uwzględnienia zarzutów obrońcy oskarżonego.	

5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II.	Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu T. G. na poczet orzeczonej kary dalszy okres rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od 21 kwietnia 2021 roku, godz. 15:00 do dnia 19 kwietnia 2023 roku;
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
IV.	Zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

6. PODPIS
Anna Kalbarczyk
Sławomir Machnio Przemysław Filipkowski

3. 1.3. Granice zaskarżenia	
------------------------------------	--

Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca T. G.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości		
3. 1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
3. 1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
3. 1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana